

Sygn. akt II Ka 335/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska-Sińczuk /spr./
Sędziowie:	SO Dariusz Półtorak, SO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Małgorzaty Podniesińskiej

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r.

sprawy **M. G. (1), M. G. (2)**

oskarżonych z art. 228§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk i in.

i A. K.

oskarżonej z art. 18§3kk w zw. z art. 228§1kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonych i ich obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 27 listopada 2015 r. sygn. akt II K 453/13

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- orzeczoną wobec oskarżonego **M. G. (1)** w pkt I wyroku karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwa) lat i 6 (sześć) miesięcy;
- orzeczoną wobec oskarżonego **M. G. (2)** w pkt II wyroku karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jeden) roku i 6 (sześć) miesięcy i na podstawie art. 69§1, 2 i 3 kk w zw. z art. 70§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 4 (cztery) lat; na podstawie art. 73§2 kk w zw. z art. 4§1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;
- przyjmuje, że czyn przypisany oskarżonej **A. K.** w pkt III wyroku stanowi wypadek mniejszej wagi kwalifikowany z art. 18§3 kk w zw. z art. 229§2 kk i na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk w zw. z art. 4§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej A. K. warunkowo umarza tytułem próby na okres 2 (dwa) lat;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu

tj. o czyn z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

3. **A. K.** o to, że:

III. w dniu 25 października 2007r. w S. udzieliła pomocy funkcjonariuszowi publicznemu – celnikowi M. G. (2) w popełnieniu przestępstwa, w ten sposób, iż przekazała mu w imieniu G. K. korzyść majątkową w kwocie 200 zł w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym dwóch pojazdów - marki L. (...) nr VIN (...) rok prod.2007 stanowiącego własność L. S. (...), A. (...) rok 2006 nr VIN (...) stanowiącego własność A. F. (...);

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 228 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 r.

I. oskarżonego **M. G. (1)** uznał za winnego, tego że w okresie od 1 czerwca 2007r. do 1 lipca 2008r. w S., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu jako funkcjonariusz publiczny – kierownik Referatu Zgłoszeń Celnych i Procedur Uproszczonych Urzędu Celnego w S., w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym przyjął korzyść majątkową w łącznej kwocie nie mniejszej niż 48.300 złotych i nie większej niż 56.550, z czego w wymienionym okresie od G. K. kwotę 38.500 złotych w zamian za wydanie 770 zaświadczeń AKCU; od J. P. za pośrednictwem G. K. korzyść majątkową w łącznej kwocie 1.600 zł w zamian za wydanie 16 zaświadczeń AKCU; od B. J. korzyść majątkową w łącznej kwocie nie mniejszej niż 8.200 zł i nie większej niż 16.450 zł - z tym, że kwotę nie mniejszą niż 2000 zł za pośrednictwem G. K. - w zamian za wydanie nie więcej niż 329 zaświadczeń AKCU i nie mniej niż połowa tej liczby, co wyczerpało dyspozycję art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk i za czyn ten na podstawie art. 228 § 1 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 100 zł; na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Służby Celnej przez 3 lata; na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł przepadek równowartości przyjętych korzyści majątkowych w kwocie 48.300 złotych;

II. oskarżonego **M. G. (2)** uznał za winnego tego, że w okresie od 4 czerwca 2007r. do 12 czerwca 2008r. w S., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu jako funkcjonariusz publiczny – kontroler celny Urzędu Celnego w S., w zamian za wydanie poza kolejnością zaświadczeń potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym, a także za przeprowadzenie odprawy celnej pojazdów sprowadzonych spoza obszaru Unii Europejskiej przyjął korzyść majątkową w łącznej kwocie nie niższej niż 10.150 zł i nie wyższej niż 11.950 zł, w tym we wskazanym okresie od G. K. nie mniej niż 4600 zł w zamian za przeprowadzenie odprawy celnej siedmiu pojazdów sprowadzonych z poza obszaru Unii Europejskiej i 1800 zł za wydanie 36 zaświadczeń AKCU; od J. P. za pośrednictwem G. K. korzyść majątkową w kwocie 2.000 zł w zamian za wydanie 20 zaświadczeń AKCU i od B. J. korzyść majątkową w łącznej kwocie nie mniejszej niż 1750 zł i nie większej niż 3.550zł, w zamian za wydanie nie więcej niż 71 zaświadczeń AKCU, który to czyn wyczerpał dyspozycję art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk i za czyn ten na podstawie art. 228 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 60 zł; na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Służby Celnej przez 2 lata; na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł przepadek równowartości przyjętych korzyści majątkowych w kwocie 10.150 zł;

III. oskarżoną **A. K.** uznał za winną tego, że w dniu 25 października 2007r. w S. udzieliła pomocy G. K. w popełnieniu przestępstwa wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu – celnikowi M. G. (2), w ten sposób, iż przekazała w/w funkcjonariuszowi w imieniu G. K. korzyść majątkową w kwocie 200 zł w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od samochodów osobowych w nabyciu

wewnątrzspółnotowym dwóch pojazdów - marki L. (...) nr VIN (...) rok prod.2007 stanowiącego własność L. S. (...), A. (...) rok 2006 nr VIN (...) stanowiącego własność A. F. (...), co wyczerpało dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 229 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 229 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył oskarżonej karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 10 złotych;

IV. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa: od M. G. (1) kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania i kwotę 4.400 złotych tytułem opłaty, od M. G. (2) kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania i kwotę 2.200 złotych tytułem opłaty, od A. K. kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania i 200 złotych tytułem opłaty,

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 2.479,68 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej A. K. wykonywaną z urzędu, w tym 463,68 zł podatku VAT.

Apelacje od tego wyroku wnieśli wszyscy oskarżeni i ich obrońcy.

Obrońca oskarżonych M. G. (2) i M. G. (1) - adw. J. G., składając pisemny środek zaskarżenia na korzyść M. G. (1), na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

I. art. 5 § 2 kpk wyrażającą się w zaniechaniu rozstrzygnięcia przez Sąd niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności wyrażającą się, w uznaniu, iż B. J. wręczała korzyść majątkową przy 2/3 składanych wniosków, czyli wtedy kiedy były kolejki, i na tej podstawie przypisanie oskarżonym odpowiedzialności za przyjęcie korzyści majątkowej za wydanie 329 zaświadczeń AKC-U, podczas gdy w całym zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu, poza zeznaniami tego świadka, wskazującego ilość zaświadczeń przy wydaniu których miała być wręczona korzyść majątkowa, a sam ten świadek nie wskazuje konkretnej liczby, stwierdzając jedynie, iż mogło to być mniej więcej w 2/3 przypadków;

II. art. 7 kpk wyrażającą się w nieprawidłowej ocenie zebranych dowodów, dokonanej w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności:

- poprzez przypisanie waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków: G. K., M. K. (1) oraz B. J., podczas gdy mieli oni interes prawny w składaniu zeznań określonej treści, zeznania składali pod presją grożącej im surowej kary, mając na względzie polepszenie w ten sposób swojej pozycji procesowej, a także każdy z tych świadków kilkakrotnie zmieniał treść swoich zeznań, za każdym razem twierdząc, iż tym razem zeznaje prawdę;

- poprzez błędne uznanie, iż w niniejszej sprawie nie dochodziło do nacisków na świadków: G. K., M. K. (1) oraz B. J., którzy bezpośrednio wskazywali na wywierane na nich naciski, ze strony funkcjonariuszy policji, co do treści składanych zeznań, w szczególności poprzez wskazywanie na surową grożącą im karę i odniesienie się do tej kwestii przez Sąd w uzasadnianiu wyroku, jedynie dwoma zdaniem (s. 23), podczas gdy każdy ze świadków w swoich zeznaniach wskazywał na konkretne sytuacje które odebrał jako wywieranie nacisku, jak również oskarżony konsekwentnie od początku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem, wskazywał na taką okoliczność, a co Sąd zupełnie pominął;

- poprzez błędne uznanie, iż nagrana rozmowa telefoniczna, w której oskarżony pyta się świadka G. K. kiedy przyjdzie do urzędu, oznaczała, iż w ten sposób domaga się on wręczenia korzyści majątkowej, podczas gdy oskarżony wskazywał w toku całego procesu, iż zdarzało mu się dzwonić do osób składających wnioski w sytuacji, w której wniosek wymagał uzupełnienia lub poprawienia, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek innego dowodu, iż w tym przypadku było inaczej;

- poprzez błędne uznanie, iż proces odprawy celnej jest tożsamy z wydaniem zaświadczenia AKC-U i na tej podstawie uznanie, że wydanie AKC-U trwało kilka dni, podczas gdy w rzeczywistości to proces odprawy celnej faktycznie trwa kilka dni, ze względu na związane z tym wymogi, takie jak zdeponowanie samochodu na placu, zgłoszenia w

formie pisemnej i elektronicznej, zapłacenia cła, podatku VAT oraz akcyzowego, natomiast zaświadczenie o zapłaconej akcyzie, po sprawdzeniu wyliczeń trwało kilka minut;

- poprzez błędne uznanie, iż wydanie zaświadczenia AKC-U, trwało kilka dni, i bez wręczenia korzyści majątkowej pracownikowi urzędu celnego, nie było możliwości uzyskania zaświadczenia w ciągu jednego dnia, podczas gdy z zeznań pracowników Urzędu Celnego w S. płynie wniosek odmienny, bowiem wskazują oni, iż odprawa trwała około 10 minut, a kolejek do złożenia wniosków nie było lub były niewielkie, a więc w ich ocenie nie było podstaw do dawania korzyści majątkowych za przyspieszenie wydania zaświadczenia;

- poprzez błędne uznanie, iż to oskarżony przyjmował pieniądze znajdujące się w koszulce z wnioskiem o wydanie zaświadczenia, podczas gdy żaden ze świadków nie wskazuje, by widział jak oskarżony wyjmuje pieniądze znajdujące się w koszulce, jak również żaden inny dowód nie potwierdza tej okoliczności, szczególnie w sytuacji, w której do przekazania dokumentów dochodziło na dużej sali, w której znajdowała zawsze znaczna ilość osób, a w wielu przypadkach wnioski nie były składane bezpośrednio u oskarżonego;

III. art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu na okoliczność ustalenia faktycznego czasu, w jakim w urzędzie celnym wydawane były zaświadczenia AKC-U, podczas gdy świadkowie będący pracownikami urzędu celnego w sposób bezpośredni w swoich zeznaniach wskazywali na termin jednodniowy, taki też termin wskazywało część pozostałych świadków, a część z nich ich wskazywała na termin 7-dniowy, jednak tu zazwyczaj wskazywali, iż w tym terminie decyzja przychodziła już pocztą do domu, a bez ustalenia tej okoliczności nie można jednoznacznie przypisać winy oskarżonemu;

IV. art. 410 k.p.k. poprzez niewydanie wyroku opartego na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy wyrażającego się w:

- całkowitym pominięciu dowodu z listu, jaki przekazała świadek G. K. oskarżonemu, w którym wprost wskazuje, iż była zmuszona poprzez wywieranie presji przez funkcjonariuszy policji, do składania zeznań obciążających oskarżonego, a do którego to dowodu Sąd w ogóle się nie odnosi;

- całkowitym pominięciu okoliczności podnoszonej przez oskarżonego, w której wskazuje, iż od czasu, gdy wystawianie deklaracji AKC-U było w gestii Oddziału Celnego w S., tj. od 2006r. kolejek nie było, kolejki były jedynie w czasie, w którym deklaracje AKC-U wydawał Referat Podatku Akcyzowego, okoliczność ta została przez Sąd całkowicie pominięta, pomimo możliwości zweryfikowania jej poprzez sprawdzenie książki korespondencyjnej deklaracji, które nie zostały zarejestrowane bieżącego dnia, jak również nie przeprowadzenie przez Sąd żadnego dowodu poza zeznaniami świadków, na okoliczność ustalenia, czy w Oddziale Celnym w S. występowały kolejki,

a w konsekwencji powyższych uchybień, zarzucił Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonywał przyjęcia korzyści majątkowej za wydanie zaświadczenia AKC-U w przyspieszonym terminie oraz błędnym ustaleniu ilości przyjętych korzyści, wbrew zasadzie rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

V. orzeczenie wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernie surowej kary w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, nieadekwatnej do stopnia winy, przy której wymiarze Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących odpowiedzialność karną, takich jak: dotychczasowa niekaralność oskarżonego, pozytywna opinia o oskarżonym oraz jego dotychczasowy nienaganny przebieg kariery zawodowej, jak również bezspornej okoliczności ustalonej w toku postępowania, iż oskarżony nigdy nie żądał uiszczenia jakiegokolwiek korzyści majątkowej w zamian za wydanie zaświadczenia AKCU, jak również jego sytuacji rodzinnej, jego właściwości i warunków osobistych, nie uwzględniając powyższych okoliczności w należyty sposób i nie nadając im właściwego znaczenia, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowej kary, która nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 1 i 2 kpk obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi 1 instancji do ponownego rozpoznania.

W przypadku nieuwzględnienia wniosków wskazanych powyżej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, aby Sąd II instancji za czyn wskazany w pkt I wyroku wymierzył oskarżonemu karę znacznie łagodniejszą, mając na uwadze okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji.

A.. J. G. składając pisemny środek zaskarżenia na korzyść oskarżonego M. G. (2), na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

I. art. 5 § 2 kpk wyrażające się w zaniechaniu rozstrzygnięcia przez Sąd niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności wyrażające się, w uznaniu, iż G. K. wręczała korzyść majątkową przy składanych wnioskach, i na tej tylko podstawie przypisanie oskarżonym odpowiedzialności za przyjęcie korzyści majątkowej za wydanie 36 zaświadczeń AKC-U, podczas gdy w całym zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu, poza zeznaniami tego świadka, wskazującego ilość zaświadczeń przy wydaniu których miała być wręczona korzyść majątkowa, a sam ten świadek nie wskazuje konkretnej liczby, stwierdzając jedynie, iż mogło to być kilka takich przypadków. Również poprzez uznanie, iż B. J. wręczała korzyść majątkową przy składanych wnioskach i na tej tylko podstawie przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przyjęcie korzyści majątkowej za wydanie 71 zaświadczeń AKC-U, podczas gdy świadek ten wskazuje jedynie, iż wręczyła oskarżonemu pieniądze kilka razy, wtedy kiedy była kolejka, w żaden inny sposób nie precyzując ilości zdarzeń;

II. art. 7 kpk wyrażające się w nieprawidłowej ocenie zebranych dowodów, dokonanej w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności:

- poprzez przypisanie waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków: G. K., M. K. (1) oraz B. J., podczas gdy mieli oni interes prawny w składaniu zeznań określonej treści, zeznania składali pod presją grożącej im surowej kary, mając na względzie polepszenie w ten sposób swojej pozycji procesowej, a także każdy z tych świadków kilkakrotnie zmieniał treść swoich zeznań, za każdym razem twierdząc, iż tym razem zeznają prawdę;

- poprzez błędne uznanie, iż w niniejszej sprawie nie dochodziło do nacisków na świadków: G. K., M. K. (1) oraz B. J., którzy bezpośrednio wskazywali na wywierane na nich naciski, ze strony funkcjonariuszy policji, co do treści składanych zeznań, w szczególności poprzez wskazywanie na surową grożącą im karę i odniesienie się do tej kwestii przez Sąd w uzasadnianiu wyroku, jedynie dwoma zdaniem (s. 23), podczas gdy każdy ze świadków w swoich zeznaniach wskazywał na konkretne sytuacje które odebrał jako wywieranie nacisku, jak również oskarżony konsekwentnie od początku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem, wskazywał na taką okoliczność, a co Sąd zupełnie pominął;

- poprzez błędne uznanie, iż proces odprawy celnej jest tożsamy z wydaniem zaświadczenia AKC-U i na tej podstawie uznanie, że wydanie AKC-U trwało kilka dni, podczas gdy w rzeczywistości to proces odprawy celnej faktycznie trwa kilka dni, ze względu na związane z tym wymogi, takie jak zdeponowanie samochodu na placu, zgłoszenia w formie pisemnej i elektronicznej, zapłacenia cła, podatku VAT oraz akcyzowego, natomiast zaświadczenie o zapłaconej akcyzie, po sprawdzeniu wyliczeń trwało kilka minut;

- poprzez błędne uznanie, iż wydanie zaświadczenia AKC-U, trwało kilka dni, i bez wręczenia korzyści majątkowej pracownikowi urzędu celnego, nie było możliwości uzyskania zaświadczenia w ciągu jednego dnia, podczas gdy z zeznań pracowników Urzędu Celnego w S. płynie wniosek odmienny, bowiem wskazują oni, iż odprawa trwała około 10 minut, a kolejek do złożenia wniosków nie było lub były niewielkie, a więc w ich ocenie nie było podstaw do dawania korzyści majątkowych za przyspieszenie wydania zaświadczenia;

- poprzez błędne uznanie, iż oskarżony przyjął korzyść majątkową za dokonanie odprawy celnej samochodu A. (...), pomimo tego, iż świadek R. D. (właściciel pojazdu) zeznając w tej sprawie wskazał bezpośrednio, iż nie wręczał wówczas żadnych korzyści majątkowych, a w niniejszej sprawie brak jest jakiegokolwiek innego dowodu wskazującego na przyjęcie korzyści majątkowej przez oskarżonego za dokonanie odprawy celnej tego pojazdu;

- poprzez błędne uznanie, iż to oskarżony przyjmował pieniądze znajdujące się w koszulce z wnioskiem o wydanie zaświadczenia, podczas gdy żaden ze świadków nie wskazuje, by widział jak oskarżony wyjmuje pieniądze znajdujące się w koszulce, jak również żaden inny dowód nie potwierdza tej okoliczności, szczególnie w sytuacji, w której do przekazania dokumentów dochodziło na dużej sali, w której znajdowała zawsze znaczna ilość osób, a w wielu przypadkach wnioski nie były składane bezpośrednio u oskarżonego;

III. art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu na okoliczność ustalenia faktycznego czasu, w jakim w urzędzie celnym wydawane były zaświadczenia AKC-U, podczas gdy świadkowie będący pracownikami urzędu celnego w sposób bezpośredni w swoich zeznaniach wskazywali na termin jednodniowy, taki też termin wskazywało część pozostałych świadków, a część z nich ich wskazywała na termin 7-dniowy, jednak tu zazwyczaj wskazywali, iż w tym terminie decyzja przychodziła już pocztą do domu, a bez ustalenia tej okoliczności nie można jednoznacznie przypisać winy oskarżonemu;

IV. art. 410 k.p.k. poprzez niewydanie wyroku opartego na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy wyrażającego się w całkowitym pominięciu dowodu z listu, jaki świadek G. K. wysłała oskarżonemu, w którym wprost wskazuje, iż była zmuszona poprzez wywieranie presji przez funkcjonariuszy policji, do składania zeznań obciążających oskarżonego, a do którego to dowodu Sąd w ogóle się nie odnosi,

a w konsekwencji powyższych uchybień, zarzucił Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonywał przyjęcia korzyści majątkowej za wydanie zaświadczenia AKC-U w przyspieszonym terminie oraz błędnym ustaleniu ilości przyjętych korzyści, wbrew zasadzie rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

V. orzeczenie wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernie surowej kary w wymiarze lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, nieadekwatnej do stopnia winy, przy której wymiarze Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących odpowiedzialność karną, takich jak: dotychczasowa niekaralność oskarżonego, pozytywna opinia o oskarżonym oraz jego dotychczasowy nienaganny przebieg kariery zawodowej, jak również bezspornej okoliczności ustalonej w toku postępowania, iż oskarżony nigdy nie żądał uiszczenia jakiegokolwiek korzyści majątkowej w zamian za wydanie zaświadczenia AKCU, jak również jego sytuacji rodzinnej, jego właściwości i warunków osobistych, nie uwzględniając powyższych okoliczności w należyty sposób i nie nadając im właściwego znaczenia, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowej kary, która nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 1 i 2 kpk obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi 1 instancji do ponownego rozpoznania.

W przypadku nieuwzględnienia wniosków wskazanych powyżej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, aby Sąd II instancji za czyn wskazany w pkt I wyroku wymierzył oskarżonemu karę znacznie łagodniejszą, mając na uwadze okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji.

A.. A. M. – drugi z obrońców oskarżonych M. G. (2) i M. G. (1) zaskarżył wyrok w całości, w stosunku do obu oskarżonych i zarzucanych im aktem oskarżenia czynów i orzeczeniu temu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, że oskarżeni dopuścili się przestępstw przyjęcia korzyści majątkowych, w sytuacji gdy przeczą temu wyjaśnienia tych oskarżonych, zeznania wszystkich w zasadzie świadków, zaś dowody w postaci zeznań G. K., M. K. (1) i B. J. nie mają żadnej wartości dowodowej, są niczym nie poparte, wewnątrznie sprzeczne i niewiarygodne,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku:

- art. 4, art. 7, art. 410 i 424 § 1 kpk poprzez obdarzenie wiarą wyłącznie zeznań G. K., M. K. (1) i B. J., przy jednoczesnym odrzuceniu dowodów przeciwnych, poczynieniu ustaleń w oparciu o przypuszczenia, domniemania i uproszczenia logiczne a nadto braku sporządzenia uzasadnienia, które odpowiadałoby standardom proceduralnym, w szczególności poprzez lakoniczną i nieczytelną analizę relacji wskazanych wyżej depozycji, brak wyjaśnienia czym te dowody są poparte, czy nie są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wobec obydwu oskarżonych i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. G. (1) i M. G. (2) od wszystkich zarzucanych im czynów.

Obrońca oskarżonej A. K. na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności wadliwej ocenie dowodów w postaci materiałów operacyjnych, świadków G. K. i M. K. (1), jak też wyjaśnień A. K. i współoskarżonych M. G. (1) i M. G. (2),

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżona A. K. w dniu 25 października 2007 roku, wręczyła celnikowi M. G. (2) korzyść majątkową w wysokości 200 zł w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy, podczas, gdy w materiale dowodowym sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających, iż oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu pomocnictwa do korupcji czynnej.

Mając na względzie powyższe zarzuty, na podstawie przepisu art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, alternatywnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Oskarżona A. K. zaskarżyła wyrok w całości i orzeczeniu temu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że popełniła przypisany jej występki. Opisuując w uzasadnieniu przyjętą linię obrony wniosła o uchylenie wyroku w całości i uniewinnienie jej od przypisanego przestępstwa.

Oskarżony M. G. (1) również zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do jego osoby. Kwestionując ustalony przez Sąd orzekający stan faktyczny dotyczący jego osoby, który jego zdaniem był konsekwencją dokonania dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przedstawiając własną wersję zdarzeń, o które chodzi w sprawie i zarzucając stronniczość Sądowi orzekającemu w sprawie oraz prokuratorowi, na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 1 i 2 kpk, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od przypisanych czynów.

Oskarżony M. G. (2) na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1, 2 i 3 kpk zaskarżył wyrok w całości na korzyść w stosunku do jego osoby. Orzeczeniu temu zarzucił dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności bezpodstawne odmówienie wiarygodności jego wyjaśnieniom, a podzielenie wyjaśnień i zeznań pomawiających go osób, które były w swoich relacjach niekonsekwentne, poza tym w jego ocenie miały interes w tym, aby treścią swoich depozycji obciążać go. Wskazał też, iż za tym, że nie przyjął korzyści majątkowej za odprawę samochodu A. przemawiają zeznania jego właściciela, tj. R. D.. Zarzucił też Sądowi zbagatelizowanie dowodów w postaci listów napisanych do niego w związku z toczącym się postępowaniem przez G. K. i M. K. (1). Nadto M. G. (2)

zarzucił orzeczenie wobec niego surowej kary, która nie uwzględnia tego, że jest on jedynym żywicielem rodziny, żona nigdzie nie pracuje, gdyż opiekuje się trójką dzieci i obłożnie chorą matką.

Podnosząc te zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do jego osoby w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Na rozprawie odwoławczej wszyscy obrońcy poparli apelacje złożone w imieniu oskarżonych, których reprezentowali i wnioski w nich zawarte, przyłączyli się do osobistych apelacji oskarżonych, wszyscy oskarżeni poparli osobiste apelacje i przyłączyli się do apelacji swoich obrońców, zaś prokurator wniósł o nieuwzględnienie wszystkich apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty i wnioski sformułowane w apelacjach obrońców wszystkich oskarżonych i w osobistych środkach zaskarżenia wniesionych przez M. G. (1), M. G. (2) i A. K., poza zarzutami orzeczenia rażąco surowych kar, są bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że chociaż przypisane oskarżonym w wyroku czyny nie są tożsame, to wszystkie apelacje zarzucają przede wszystkim błąd w ustaleniach faktycznych, sprowadzający się do uznania przez Sąd orzekający, iż M. G. (1), M. G. (2) i A. K. popełnili przestępstwa przypisane im w zaskarżonym wyroku, a ustalenia te dokonane zostały w oparciu o wybiórczo i niezgodnie z treścią art. 7 i 410 kpk oceniony zebrany w sprawie materiał dowodowy, zaś pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostały sprzecznie z dyrektywami płynącymi z brzmienia art. 424 § 1 kpk.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny przyjmuje się, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN II KR 355/74 OSNPG 1975, poz. 84).

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy i jest ono w dalszym ciągu aktualne, mimo zmiany stanu prawnego. Ma ono znaczenie jedynie przy tak sformułowanych zarzutach, jak w niniejszej sprawie, a mianowicie zarzutach błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut, co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Argumenty podniesione w apelacjach i ich uzasadnieniach należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych w zakresie przypisanych wszystkim oskarżonym czynów przez Sąd Rejonowy. Mimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń Sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania. W istocie rzeczy pisemne środki odwoławcze kwestionują przede wszystkim te dowody, które obciążają oskarżonych i podnoszą zarzut nieustalenia stanu faktycznego w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych i inne dowody przemawiające na ich korzyść. W ocenie skarżących występujące w sprawie sprzeczności zostały rozstrzygnięte z pominięciem zasad obiektywizmu oraz rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonych. Na poparcie swoich stanowisk autorzy apelacji przytaczają szereg okoliczności, które w ich ocenie zostały błędnie zinterpretowane, zbagatelizowane, bądź pominięte w rozważaniach Sądu I instancji.

Z przedstawionymi stanowiskami skarżących zgodzić się nie można. Autorzy apelacji nie mają racji, jeżeli kwestionują pierwszoinstancyjną ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w obszernym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa.

Wbrew stanowisku oskarżonych i ich obrońców, Sąd Rejonowy poddał analizie wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, a swoje stanowisko należycie uzasadnił, zaś argumenty przytoczone w pisemnych skargach są nieprzekonywujące i tej oceny zmienić nie mogą. Sąd I instancji, orzekając w niniejszej sprawie, przestrzegał zasady wymienionej w art. 4 kpk i zgodnie z nią badał oraz uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych. Wszystkie dowody zgromadzone w sprawie ocenione zostały zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 7 kpk. Natomiast wykazanie, iż faktycznie przepis ten został w niniejszej sprawie naruszony wymagał wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób Sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, tak jak w znaczącej części swoich rozważań czynią autorzy pisemnych środków zaskarżenia, że ocena dokonana została w sposób bezrefleksyjny, dowolny, zastępując uzasadnienia tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanych zdarzeń (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007r., V KK 262/06, LEX nr 459667).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych zawartych w apelacjach obrońców oskarżonego M. G. (1) i osobistej apelacji tego oskarżonego, a także w apelacjach obrońców oskarżonego M. G. (2) i osobistej apelacji tego oskarżonego, którym przypisane zostały występki z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk, stwierdzić należy, iż nie okazały się trafne. Dowody zgromadzone w sprawie, a dotyczące tych oskarżonych ocenione zostały zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 7 kpk i nie noszą cech dowolności.

Podniesione w apelacjach wniesionych na korzyść M. G. (1) i M. G. (2) argumenty, poza zarzutem orzeczenia rażąco surowych kar, nie przekonują w świetle całokształtu prawidłowo przeanalizowanego i ocenionego przez Sąd Rejonowy, zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego i stanowią jedynie przyjętą linię obrony tych osób przed odpowiedzialnością karną za zarzucane im występki. Nie można uznać, że w niniejszej sprawie, zgodnie z ich twierdzeniami, nie ma dostatecznych dowodów wskazujących na sprawstwo tych oskarżonych, którzy nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im występków sprzedajności, a żadnej wartości dowodowej nie mają, w ich ocenie, zeznania G. K., M. K. (1) i B. J., które są wewnątrznie sprzeczne i niczym nieoparte. To właśnie, zdaniem Sądu II instancji, dokonana w ten sposób przez skarżących ocena depozycji wskazanych świadków razi dowolnością. Sąd Odwoławczy, w tym składzie orzekającym, uznaje za prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami procedury karnej decyzje jakie podjął Sąd Rejonowy w Garwolinie, uwzględniając wnioski wymienionych wyżej osób (posiadających wcześniej status osób podejrzanych, następnie oskarżonych, a finalnie świadków w tej sprawie), których czyny pozostawały w ścisłym związku z czynami oskarżonych, o dobrowolne poddanie się karze, bądź warunkowe umorzenie postępowania, ich sprawy wyłączył i wydał wobec nich wyroki (skazujące w stosunku do G. K. i B. J. i warunkowo umarzający postępowanie w odniesieniu do M. K. (1)), które były już prawomocne w momencie postępowania jurysdykcyjnego, toczącego się w niniejszej sprawie przed Sądem Rejonowym w Siedlcach. Okoliczność ta jednak, w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego, nie może dyskredytować wiarygodności przekazów tych osób. Nadto nie może ona, tak jak eksponowana przez M. G. (1) w osobistej apelacji, a nie wynikająca z innych dowodów, okoliczność podejmowania rzekomo przez Sąd w Garwolinie, próby nakłonienia A. K. do złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze, wskazywać na nieprawidłowe procedowanie przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie.

G. K., M. K. (1) i B. J. to osoby, które zmieniły w toku procesu status z osób podejrzanych, na osoby oskarżone i następnie na świadków. Sąd Rejonowy w Siedlcach sytuację tę dostrzegł i podszedł do oceny ich depozycji w sposób niezwykle wnikliwy i skrupulatny, nie tracąc powyższego z pola widzenia. Ocenił je z poszanowaniem reguł wynikających z treści art. 7 kpk i bez naruszenia zasad wskazanych w art. 5 § 2 kpk. Trafnie uznał, że dowody te należy oceniać według szczególnych kryteriów wypracowanych dla dowodu z pomówienia. Nie można przede wszystkim zarzucić Sądowi meriti, jak próbuje to czynić obrońca oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2) – adw. A. M., iż dowody te, jako dowody z pomówienia były bezużyteczne, gdyż nie zostały poparte innym materiałem dowodowym. Takie stanowisko skarżącego jest niezrozumiałe, gdyż na k. 13 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia Sąd wyraźnie

wskazał, że wyjaśnienia oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2), kwestionujących swoje sprawstwo, pozostają w całkowitej sprzeczności nie tylko z przekazami G. K., M. K. (1) i B. J., ale także z dowodami nieosobowymi w postaci materiałów operacyjno-procesowych uzyskanych przez KWP R. w trybie art. 19 Ustawy o Policji, utrwalonych w toku operacji o kryptonimie (...). Nie można zgodzić się ze skarżącym wyrok adw. A. M., że materiały z kontroli operacyjnej nie potwierdzają relacji wymienionych osób o przyjmowaniu od nich i od A. K. przez oskarżonych korzyści majątkowych. Sąd I instancji prawidłowo materiały te przeanalizował i ocenił. Powyższe znajduje pełną akceptację Sądu II instancji. Zdaniem Sądu Odwoławczego, stanowią one potwierdzenie obciążających oskarżonych depozycji G. K., M. K. (1) i B. J.. Nie wynika z nich wprawdzie, jak oczekuje tego obrona (k. 4472 – uzasadnienie apelacji adw. A. M.), że M. G. (1) i M. G. (2) żądali od tych osób korzyści majątkowej, ale treść tych rozmów, a w szczególności przywołanych na k. 25-29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (małżonków K. między sobą, z A. K., z nieustalonym klientem, z M. G. (1) i z M. G. (2)), jak prawidłowo wywiódł Sąd I instancji, obrazuje i potwierdza proceder wręczania korzyści majątkowych oskarżonym, z którymi G. K. nawiązała w tym celu bliższe relacje, co poza wskazanymi materiałami z kontroli operacyjnej potwierdza nadto treść wysłanego do M. G. (2) sms-a z czasów w Tunezji, połączenia telefoniczne z tym oskarżonym, o których nie wspominała nawet G. K., czy też duża ilość połączeń telefonicznych pomiędzy G. K. i M. G. (1) (ponad 500 w okresie od 1 czerwca 2007r. do 3 lipca 2008r.), które nie mogą, w świetle okoliczności sprawy, jak chce tego w apelacji M. G. (1), świadczyć wyłącznie o chęci posiadania przez małżonków K. rozległych kontaktów towarzyskich, o które, jego zdaniem, zabiegali, czy też o standardowej relacji funkcjonariusz celny - interesant. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dla realizacji przestępstwa łapownictwa biernego z art. 228 § 1 kk nie jest konieczne, aby sprawca takiej korzyści żądał, wystarczy, że ją przyjmuje. Natomiast taka sytuacja, kiedy przyjmujący korzyść majątkową funkcjonariusz publiczny uzależnia od jej otrzymania wykonanie określonej czynności służbowej, podlega surowszej odpowiedzialności przewidzianej w § 4 tego przepisu. W sprawie niniejszej nie wykazano, i tak trafnie przyjął Sąd orzekający, aby oskarżeni żądali od wskazanych osób korzyści majątkowych, a ze zgromadzonego materiału dowodowego wprost wynika, iż to G. K. (k. 568), bez jakichkolwiek uzgodnień z celnikami, z własnej inicjatywy, po zasłyszaniu jedynie od nieustalonej osoby, że to przyspieszy załatwienie formalności, zaczęła wkładać do przygotowanych do Urzędu Celnego w S. dokumentów pieniądze, aby przyspieszyć wystawienie zaświadczeń o zapłacie podatku akcyzowego, czy też odprawę celną. Z dowodów tych wynika jednak, iż powyższe zachowanie zostało milcząco zaakceptowane przez M. G. (1) już w 2006r., by następnie stać się praktyką przyjętą przez obie strony tego proceduru, do którego wprowadzone zostały następnie inne osoby, w tym przyjmujący łapówki M. G. (2). Również B. J., jak sama przyznawała (k. 1013-1019), wręczała celnikom - oskarżonym w sprawie - pieniądze za przyspieszenie wydania poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy. Czasem też zdarzało się, że w ramach pomocy koleżeńskiej G. K. zawoziła jej dokumenty wraz z łapówkami do Urzędu Celnego w S.. Nie można również za skarżącym obrońcą – adw. A. M. uznać, iż nie ma dowodów, że pieniądze, jeśli rzeczywiście osoby te wkładały do dokumentów, trafiały następnie właśnie do oskarżonych, skoro powyższe wynika tylko z przekazów osób pomawiających oskarżonych. Takiego poglądu nie można zaakceptować. Obrońca zdaje się nie dostrzega dowodów w postaci materiałów z kontroli operacyjnej, które w sposób ewidentny wskazują na istnienie praktyki korupcyjnej w Urzędzie Celnym w S., a w szczególności na sprzedajność w okresach objętych aktem oskarżenia M. G. (1) i M. G. (2). W tym miejscu zaakcentować należy, że z przekazów małżonków K. i B. J. wynika przecież, iż oskarżonym M. G. (1) i M. G. (2) były przekazywane dokumenty w koszulkach, w które wkładane były pieniądze, to z nimi osoby te ustalały, kiedy dokumenty zostaną dostarczone i który z nich będzie wówczas w pracy, zatem nie można wywodzić, że trafiały one wraz z pieniędzmi do innych pracowników Urzędu Celnego w S. i inne osoby, niż oskarżeni, „przejmowali” znajdujące się w nich pieniądze. Poza tym dostrzec należy, że Sąd orzekający bardzo wnikliwie omówił i przeanalizował depozycje pomawiających oskarżonych osób, występujących w sprawie w różnych rolach procesowych i ocenił je, wbrew stanowiskom oskarżonych i ich obrońców, obiektywnie, wskazując chociażby na niekonsekwencje w relacjach M. K. (1) dotyczących oskarżonej A. K.. Zaznaczył przy tym trafnie, iż w odniesieniu do oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2) przekazy te są stanowcze i potwierdzają podane obszernie przez G. K. okoliczności przyjmowania przez nich korzyści majątkowych. Sąd wskazał również, i swoje stanowisko w tym zakresie logicznie uzasadnił, dlaczego na pozytywną ocenę zasługują depozycje G. K. i B. J.. Wyjaśnił, z jakich powodów uznał, że pomówienia wskazanych oskarżonych przez te osoby uznać należy za wiarygodne (k. 23 i 24 uzasadnienia wyroku). Dostrzegł też, co eksponuje w apelacji obrońca oskarżonych – adw. A. M., że relacje B. J. nie są zbyt precyzyjne, bowiem nie wskazała dokładnej liczby przypadków, kiedy wręczała celnikom korzyści majątkowe, ale podała, iż uczyniła to w ok. 2/3 przypadków

(k. 3098). Powyższą okoliczność Sąd zasadnie przyjął jako podstawę do uznania depozycji tej osoby jako szczerych, nie spowodowanych dążeniem do obciążania oskarżonych za czyny, których się nie dopuścili. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego dostrzeżono także zmianę wersji prezentowanej przez B. J. podczas konfrontacji M. G. (1). Sąd powyższe zinterpretował w sposób, który akceptuje Sąd II instancji. Brak jest powodów do uznania za skarżącymi, że właśnie wtedy wyjaśniała ona zgodnie z prawdą, skoro w kolejnych przekazach powróciła do poprzedniej wersji, którą podtrzymywała do końca postępowania w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Odwoławczego, w czasie konfrontacji bezpośredni kontakt z oskarżonym spowodował, iż B. J. zdecydowała się mówić nieprawdę, aby treścią swoich wyjaśnień (twierdząc, że jedynie dała kilka razy celnikom pieniądze na obiad) pomóc oskarżonym M. G. (1) i M. G. (2) w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Z kolei inne różnice w ich depozycjach (poza wyjaśnieniami B. J. złożonymi w czasie konfrontacji z M. G. (1) i listami małżonków K.), których skarżący nie wskazują jednak w pisemnych środkach odwoławczych, nie dotyczą istoty sprawy, a zatem okoliczności mających wpływ na zakres odpowiedzialności obu oskarżonych, są efektem, jak prawidłowo uznał Sąd I instancji, naturalnego procesu zapominania z uwagi na znaczny upływ czasu (czyny dotyczą 2007 i 2008 roku, a ostatnie przesłuchania świadków miały miejsce 20 listopada 2013r.).

Nie można też, jak chcą tego w apelacjach oskarżeni i ich obrońca adw. J. G., przyjąć iż G. K., M. K. (1) i B. J. złożyli wyjaśnienia obciążające oskarżonych pod wpływem nacisku Policji, w szczególności przez wskazywanie na grożące im surowe kary, a także iż mieli oni interes prawny w obciążaniu tych osób treścią swoich przekazów, bowiem chcieli w ten sposób poprawić swoją sytuację w tym postępowaniu i zmieniali treść wyjaśnień i zeznań, twierdząc zawsze, że mówią prawdę. Powyższemu przeczą wskazane wyżej dowody, jak również treści pochodzące z materiałów operacyjnych, a także podtrzymanie podawanych w śledztwie depozycji obciążających oskarżonych również na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Jak wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia, o tym, że przekazywane przez nich okoliczności obciążające oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2) nie zostały stworzone na potrzeby procesu, ale były zgodne z rzeczywistością, świadczą nie tylko ich przekazy w tym zakresie, ale też znajdujące się w sprawie materiały operacyjne, które w żaden sposób nie mogły zostać w tym celu spreparowane, a obrazują proceder wręczania tym osobom korzyści majątkowych. Postępowanie w niniejszej sprawie trwało kilka lat i jak wskazano wyżej, role procesowe tych osób zmieniały się, również osoby te faktycznie podejmowały próby pomocy oskarżonym w uniknięciu odpowiedzialności karnej, o czym świadczą chociażby listy pisane do M. G. (2) i M. G. (1) przez małżonków K. (k. 2753, 2754, 2760, 2762), czy też zmiana wyjaśnień przez B. J. podczas konfrontacji z M. G. (1), jednakże osoby te wracały ostatecznie do depozycji obciążających tychże oskarżonych, mimo zmiany ról procesowych i prawomocnego zakończenia w stosunku do nich postępowań karnych. Wbrew temu co wskazują oskarżeni i ich obrońcy, osoby te nie miały żadnych powodów, aby zeznając jako świadkowie, powielać wcześniejsze przekazy obciążające oskarżonych, bowiem w tym czasie zapadłe w stosunku do nich wyroki były już prawomocne). Sąd trafnie też wywiódł, że na początku postępowania wszystkie pomawiające oskarżonych osoby były izolowane, nie miały więc możliwości ustalenia tożsamej wersji zdarzeń, a mimo to wskazały na oskarżonych, jako na tych funkcjonariuszy celnych, którym wręczały korzyści majątkowe w okresach objętych aktem oskarżenia. Nie można zatem uznać, iż składając depozycje niekorzystne dla M. G. (1) i M. G. (2) wszyscy kierowali się własnym interesem, bowiem obawiali się surowej kary i w stosunku do nich wywierane były naciski ze strony policji. Gdyby tak faktycznie było na początku postępowania w niniejszej sprawie, to również A. K., która została zatrzymana przez policję w mieszkaniu K. i następnie tymczasowo aresztowana, odczuwałaby presję funkcjonariuszy tego organu, aby złożyć wyjaśnienia określonej treści, a takich okoliczności nie podnosiła w toku całego postępowania, eksponując w osobistej apelacji również naciski Policji wyłącznie na małżonków K., nie zaś na własną osobę, konsekwentnie zaprzeczając przy tym, ażeby kiedykolwiek wręczyła celnikowi korzyść majątkową. Poza tym G. K., M. K. (1), ani B. J. nie byli wcześniej skonfliktowani z M. G. (1) i M. G. (2), a zatem nie mieli żadnego interesu również w tym, aby treścią swoich depozycji złośliwie i fałszywie obciążać właśnie tych, a nie innych pracowników Urzędu Celnego w S.. Także nie można uznać za skarżącymi wyrok oskarżonymi - M. G. (1) i M. G. (2), że G. K., będąc uprzednio skazana za inne przestępstwo, co do którego otrzymała wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności i w lipcu 2008r. okres próby jeszcze trwał, z tego powodu obciążała obu oskarżonych treścią swoich wyjaśnień. Skarżący tracą z pola widzenia okoliczność, iż pomawiając oskarżonych w zakresie przyjmowania przez nich korzyści majątkowych wszystkie trzy osoby zdawały sobie sprawę, że podlegają odpowiedzialności karnej jako osoby takie korzyści wręczające. Nadto, gdyby chcieli za wszelką cenę siebie stawiać w przymusowej sytuacji, to stworzyłyby wersję o żądaniu przez celników

wręczania łapówek, a takiej treści depozycji nie składały. To oskarżeni M. G. (1) i M. G. (2) w swoich wyjaśnieniach i w apelacjach eksponowali okoliczności, które miały podważać wiarygodność przekazów tych osób, w szczególności G. K., aby obronić się przed poniesieniem odpowiedzialności. Powyższemu służyć miało, nie pozostające w związku z zarzutami aktu oskarżenia stawianymi M. G. (1) i M. G. (2), wskazywanie na łamaniu obowiązujących przepisów prawa przy prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej.

Nadto skarżący, a przede wszystkim M. G. (1) dowolnie, nie opierając się na potwierdzonych informacjach, dążyli do wykazania, iż prowadzący niniejsze postępowanie prokurator był stronniczy, nie skoncentrował się na istotnych dla nich pozytywnych okolicznościach, chcąc „za wszelką cenę” ukarać oskarżonych. Celowi temu służyło również podkreślanie w apelacji przez wskazanego wyżej oskarżonego więzi rodzinnej G. K. z emerytowanym Prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie, czy też ustalenie wyższej kwoty poręczenia dla B. J. z uwagi, w jego ocenie, na złożenie przez nią „mniej obciążających” zeznań. Także bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje, eksponowana w apelacji przez M. G. (1), okoliczność złożenia przez niego w latach 2006-2008 w Prokuraturze Rejonowej w Siedlcach, największej liczby, w zestawieniu z innymi funkcjonariuszami Urzędu Celnego w S., zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstw posługiwania się fałszywymi dokumentami, w tym też w odniesieniu do jednego z klientów G. K. (dołączone akta 1 Ds. 1704/06/D). Z informacji Naczelnika Urzędu Celnego w S. z dnia 30 stycznia 2016r. (k. 4324) wynika, że „w wyniku przejrzenia akt stwierdzono 5 pism (spraw) z udziałem M. G. (1) lub M. G. (2) lub/i K. K. (2), kierowanych do Prokuratury Rejonowej w Siedlcach, stanowiących zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa posługiwania się fałszywymi dokumentami, w tym osób z powiatu (...) dotyczy jedna sprawa”. W ocenie Sądu II instancji sytuacja ta nie wpłynęła na relacje wskazanych osób i nie wyklucza wiarygodności wersji obciążającej tego oskarżonego podawanej przez G. K., zwłaszcza, że jak wynika z jej depozycji, o jej poczynaniach w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i relacjach z klientami nie informowała żadnego z celników.

Brak jest także podstaw do podzielenia wywodów oskarżonego M. G. (2) i obrońcy obu oskarżonych – adw. A. M., że nie można wykluczyć takiego scenariusza, iż G. K. i B. J. pobierały od klientów większe kwoty mówiąc im, że są przeznaczone jako łapówki dla funkcjonariuszy celnych, którym ostatecznie nie przekazywały tych pieniędzy, same bogacąc się. Gdyby tak było, to wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie – klienci biura G. K. przyznawaliby taką okoliczność, a tymczasem spośród przesłuchanych wielu osób, wskazanych na k. 31-32 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, tylko P. M. usłyszał o tym, że w Urzędzie Celnym trzeba będzie wręczyć łapówkę, a M. M. domyślił się tego z kontekstu rozmowy. Pozostałe przesłuchane na tę okoliczność osoby o powyższym nie miały wiedzy.

W apelacji tegoż obrońcy znalazł się też zarzut, zawarty również w pozostałych środkach zaskarżenia, jakoby wręczanie korzyści majątkowych w opisanych przez wskazane osoby sytuacjach było zupełnie nielogiczne i niecelowe, bowiem w okresach, których dotyczą zarzuty postawione obu oskarżonym w ogóle nie trzeba było stać w Urzędzie Celnym w kolejkach, aby uzyskać zaświadczenie potwierdzające zapłatę akcyzy, bądź też przeprowadzić odprawę celną pojazdów sprowadzonych spoza obszaru Unii Europejskiej. Na tę okoliczność zeznawali świadkowie – pracownicy Urzędu Celnego w S., a także świadkowie pomawiający oskarżonych, którzy „załatwiali” te formalności. Nie tylko jednak K. i B. J. twierdzili, że czasami w Urzędzie Celnym były kolejki, to tę okoliczność, wbrew twierdzeniom skarżących, potwierdził I. J. – pracownik Urzędu Celnego w S., zawnioskowany przez prokuratora w akcie oskarżenia. Stwierdził bowiem, że kolejka w Urzędzie Celnym była prawie zawsze, nawet do kilku godzin, a dokumenty zostawione bez sprawdzania odsyłano pocztą i nie było ścisłej reguły co do terminu tej czynności. Inni przesłuchani pracownicy UC zeznali, że klienci załatwiani byli bądź na bieżąco (tak podawali R. S., K. K. (2), M. F.), bądź „w miarę na bieżąco” (M. W.), E. T. wskazał, iż w tym okresie przychodziło dużo klientów, a J. S. określił czas załatwiania takich formalności na ok. 10 minut. Nadto, czego zdaje się nie dostrzegł obrońca oskarżonych adw. J. G. formułując w tym przedmiocie na k. 3 apelacji zarzut obrazę art. 167 kpk, Prokuratura Okręgowa w Siedlcach na etapie postępowania przygotowawczego zwracała się do Urzędu Celnego w S. o wyjaśnienie tej kwestii. W odpowiedzi z dnia 3 sierpnia 2010r. (k. 3234-3235) Naczelnik Urzędu Celnego w S. udzielił obszernej odpowiedzi, z której wynika, że wydanie dokumentu potwierdzającego zapłatę akcyzy (w latach 2007-2008, jak i obecnie) następuje w dniu złożenia przez podatnika kompletnej deklaracji podatkowej AKC-U, a w sytuacji, gdy składana deklaracja jest

niekompletna i wymaga uzupełnienia (występują braki formalne), bądź w razie złożenia nadmiernej ilości deklaracji, dokument potwierdzający zapłatę akcyzy wydawany był w terminie ustawowym 7 dni od dnia złożenia deklaracji. W przypadku natomiast wysyłania deklaracji pocztą przez podatników, wydanie dokumentu potwierdzającego zapłatę akcyzy następuje bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie zaświadczenia. Zatem zdarzało się, że w przypadku dużej ilości złożonych danego dnia deklaracji, bądź braków formalnych, wydanie dokumentu potwierdzającego zapłatę akcyzy nie było dokonywane natychmiast i właśnie w celu przyspieszenia wydania takiego dokumentu wskazane w zarzutach osoby wręczały M. G. (1) i M. G. (2) korzyści majątkowe. W drugiej z opisanych sytuacji, jak wynika z zeznań G. K., oskarżeni dzwoniли do niej i informowali, jakich dokumentów brakuje, czy też na czym polega wada lub też brak w złożonej deklaracji podatkowej AKC-U, czy też w dokumentach złożonych do odprawy celnej. Takie działania, wbrew temu, co twierdzą autorzy pisemnych środków zaskarżenia, w oczywisty sposób przyspieszały załatwianie wskazanych formalności, o których mowa w treści zarzutów stawianych oskarżonym. Na marginesie w tym miejscu wskazać należy, iż „do uznania, że przyjęcie korzyści majątkowej pozostaje w związku z pełnioną funkcją publiczną, wystarczające jest, że pełniący ją może wpływać na końcowy efekt załatwienia sprawy, a czynność służbowa stanowiąca okazję do przyjęcia korzyści, choćby w części należy do kompetencji sprawcy” (postanowienie Sądu Najwyższego z 9.03.2006r. III KK 230/05). Występujące w znamionach art. 228 § 1 kk kodeksowe określenie „w związku” oznacza, że udzielenie funkcjonariuszowi korzyści lub obietnica jej udzielenia dokonana została ze względu na pełnioną funkcję publiczną. Nie musi być to zatem związek z konkretną czynnością, ale z całokształtem urzędowania, z zespołem czynności należących do sprawowanej przez daną osobę funkcji publicznej, czyli faktycznym posiadaniem możliwości podjęcia konkretnych czynności służbowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30.10.2012r. XVI K 50/10).

Prawdą jest, na co wskazują wszyscy skarżący wyrok na korzyść M. G. (1) i M. G. (2), iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, omawiając kwestie oczekiwania w Urzędzie Celnym na wydanie dokumentu potwierdzającego zapłatę akcyzy, po złożeniu przez podatnika deklaracji podatkowej AKC-U, wielokrotnie nazwał tę procedurę odprawą celną. Zaistniałą sytuację dostrzegł również Sąd Odwoławczy. Uznał jednak, iż była to oczywista omyłka ze strony Sądu I instancji, bowiem zaskarżone orzeczenie analizowane łącznie z obszernymi pisemnymi motywami wyroku wskazuje w sposób niewątpliwy, że Sąd ma świadomość, iż są to dwie różne procedury (wydanie zaświadczenia potwierdzającego zapłatę akcyzy na terytorium kraju od samochodów osobowych w nabyciu wewnątrz wspólnotowym i przeprowadzenie odprawy celnej pojazdów sprowadzonych spoza obszaru Unii Europejskiej) i nie można tych określeń używać zamiennie, gdyż wiążą się one z zupełnie innymi czynnościami wykonywanymi przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego. Kilkakrotne, występujące w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nieprawidłowe nazwanie czynności wydania dokumentu potwierdzającego zapłatę akcyzy odprawą jest wprawdzie błędem, ale należy interpretować go jako oczywistą omyłkę pisarską. Na marginesie podnieść należy, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż analiza czasu załatwiania formalności wskazywana w zeznaniach pracowników Urzędu Celnego i w obciążających oskarżonych wyjaśnieniach i zeznaniach innych osób dotyczyła procedury związanej z wydaniem dokumentu potwierdzającego zapłatę akcyzy, a nie przeprowadzenia odprawy celnej, która wiązała się z dłuższym procesem, trwającym nawet kilka dni, który dokładnie opisywali pracownicy Urzędu Celnego w S. w swoich przekazach, jak też uczynili to jeszcze raz autorzy pisemnych skarg. Zaistniała omyłka w uzasadnieniu nie miała jednak, w ocenie Sądu II instancji, żadnego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku, a już z pewnością nie ma podstaw, aby interpretować ją jako dążenie za wszelką cenę do skazania oskarżonych, co do których prokurator błędnie, zdaniem M. G. (1), sformułował zarzuty dotyczące odpraw celnych i nie chcąc przyznać się do pomyłki, bezpodstawnie sformułował zarzuty aktu oskarżenia. Oskarżony ten ze wskazanej omyłki Sądu, mającej oczywisty charakter, stworzył w apelacji zupełnie nieuzasadniony, bo nie wynikający z analizy akt niniejszej sprawy, zarzut wcześniejszego uzgodnienia pomiędzy Sądem i prokuratorem treści zaskarżonego wyroku. M. G. (1) powyższe wywodzi również stronnictwo Sądu meriti z takich okoliczności, jak używanie zamiennie przez Sąd i oskarżyciela słów celnik i funkcjonariusz celny, sformułowań zakaz wykonywania zawodu celnika i funkcjonariusza celnego, co w istocie rzeczy, zdaniem Sądu Odwoławczego, oznacza to samo. Nie można też za skarżącym upatrywać braku obiektywizmu w „chęci” przesłuchania oskarżonego na początku postępowania przed Sądem, gdyż powyższa chronologia przesłuchiwanie osób wynika z obowiązującej procedury karnej (art. 386 § 1 kpk), ani też zadania przez prokuratora temu oskarżonemu tylko jednego pytania po złożeniu przezeń obszernych

wyjaśnień, bowiem oskarżyciel publiczny nie ma w ogóle takiego obowiązku, a możliwość zadawania pytań jest jego uprawnieniem jako strony postępowania (art. 370 § 1 kpk). Analogicznie, jako bezpodstawny, ocenić należy zarzut stronnictwa, który zdaniem oskarżonego M. G. (1) miał przejawiać się w tym, iż Sąd I instancji głosząc ustne motywy wyroku wskazał, że orzeczona „kara jest wysoka, bo ma działać wychowawczo, odstrasza i być przestrożą dla celników”. Powołane przez Sąd argumenty nie przemawiają za nierównym traktowaniu osób w procesie, a wskazują na to, że funkcjonariusz celny jest osobą pełniącą funkcje publiczne, czyli osobą zaufania publicznego, której społeczeństwo stawia wyższe wymagania, oczekując rzetelności i bezinteresowności w działaniach i w sytuacji popełnienia przez niego przestępstwa uzasadnione jest orzeczenie wobec niego surowej kary, czego odzwierciedleniem są surowe sankcje karne za popełnienie przestępstwa łapownictwa biernego. Wręczanie korzyści majątkowych oskarżonym miało na celu przyspieszenie załatwienia formalności dotyczących zaświadczeń odnośnie zapłaty podatku akcyzowego, jak i w przypadku M. G. (2) również odpraw celnych pojazdów spoza Unii Europejskiej, miało związek nie tylko z kolejkami przy okienkach, ale też z szybszą weryfikacją złożonych dokumentów, skontaktowaniem się, chociażby telefonicznym, co do stwierdzonych braków w dokumentach, czy też pomyłek. Nie można zgodzić się ze skarżącym wyrok obrońcą oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2) – adw. J. G., że zawsze zaświadczenie o zapłacie podatku akcyzowego wydawane było w dniu złożenia deklaracji AKC-U, bowiem stanowisku temu przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie tylko w postaci zeznań G. K., M. K. (1) i B. J., ale też przywołana wyżej treść pisma Naczelnika Urzędu Celnego w S. z dnia 3.08.2010r. i zeznania niektórych, wskazanych wyżej funkcjonariuszy celnych. To nie Sąd orzekający, a obrona, wybiórczo wskazując materiał dowodowy, podejmując próbę wykazania, iż kolejek w Urzędzie Celnym nie było i zaświadczenia, o które chodzi w sprawie można było zawsze otrzymać „od ręki”. Powyższe służy niezgodnemu z rzeczywistością udowadnianiu, iż nie było żadnych racjonalnych powodów, aby wręczać celnikom korzyści majątkowe, gdyż nie było po prostu czego przyspieszać. Takie założenie jest nieprawdziwe, sprzeczne z zebranymi dowodami wskazującymi, o czym była już mowa wyżej, że przyspieszenie załatwienia formalności celnych przez funkcjonariuszy tego Urzędu dotyczyło przyspieszenia nie tylko w sytuacjach, kiedy były kolejki (wydanie zaświadczeń poza kolejnością), ale też gdy złożone dokumenty były niepełne, błędnie wypełnione i wtedy oskarżeni telefonicznie kontaktowali się z G. K., czy B. J. w celu niezwłocznego zweryfikowania, co powodowało omięcie dłuższej drogi pocztowej, służącej właśnie do tego celu. Chociaż nie ma bezpośrednich świadków, którzy widzieliby, że M. G. (1), czy M. G. (2) wyjmowali pieniądze ukryte w koszułkach wraz z przekazywanymi dokumentami, a twierdzą, że nie wszystkie osobiście przyjmowali i wydawali zaświadczenia, czy inne decyzje, to taki proceder, polegający na przyjmowaniu przez nich od wskazanych osób korzyści majątkowych, w rozmiarach wskazanych w przypisanych tym oskarżonym przestępstwach, wynika z obciążających te osoby dowodów, o których była mowa powyżej. Oskarżeni dokładnie byli informowani, kiedy G. K., jej mąż, czy A. K., która była przecież w celu poznania jej osoby przywieziona przez G. K. do Urzędu Celnego w S. i tam przedstawiona, a także B. J. dostarczą dokumenty, a oczywistym jest, że znajdujących się w nich pieniędzy nie wyjmowali na tzw. dużej Sali w obecności innych osób, aby proceder ten „nie ujrzał światła dziennego”. Niewykluczone były też sytuacje, co niezasadnie na swoją obronę wskazują M. G. (1) i M. G. (2), że nie mieli cały czas w swoim zasięgu tych dokumentów, gdyż zdarzało się, iż ktoś inny je przyjmował, bowiem M. G. (1) najczęściej wpisywał je do systemu komputerowego, i to najczęściej te deklaracje AKC-U, które potem były wysyłane pocztą, było też tak, że przygotowane wcześniej dokumenty wydawali petentom inni funkcjonariusze celni, przydzieleni przez Kierownika Oddziału Celnego, jednakże istotne jest to, w ocenie Sądu I, jak i II instancji, że prawidłowo przeanalizowany materiał dowodowy pozwolił na niewątpliwe ustalenie, iż pieniądze znajdujące się w dokumentach oni stamtąd zabierali, a ta czynność, co jest logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, nie odbywała się w obecności innych pracowników Urzędu. Poza tym zdarzały się też sytuacje wręczania korzyści majątkowych poza Urzędem Celnym, o czym wyjaśniali obszernie małżonkowie K.. Nie jest też prawdą, czym próbuje też M. G. (1) podważyć depozycje G. K., że twierdziła ona, iż jej wynagrodzenie w ramach działalności gospodarczej wynosiło od 50 do 150 złotych, z czego 50 złotych przeznaczała dla celników, co świadczyłoby o tym, iż część klientów obsługiwała charytatywnie. To nie Sąd I instancji, a oskarżony dowolnie, zupełnie bezrefleksyjnie dokonał oceny tego dowodu w celu jego dyskredytacji, bowiem żaden protokół przesłuchania G. K. takiego zapisu nie zawiera, zaś na karcie 567 akt sprawy znajdują się jej wyjaśnienia, w których wprost, wbrew stanowisku oskarżonego podała: „moje wynagrodzenie wynosiło od 50 do 150 zł w zależności od rodzaju pojazdu. Ponadto brałam jeszcze 50 zł, które dawałam celnikowi Dokumenty przekazywałam w koszułkach. W jednej z nich znajdowała się koperta z pieniędzmi”.

Także kwestia tego, czy mieszkanie, w którym spotkała się G. K. z tym oskarżonym i przekazała mu dokumenty z pieniędzmi było tym, w którym mieszkał, czy tym, które jeszcze pozostawało niewykończone, nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, istotne jest to, iż osoby te, w celu przekazania dokumentów wraz z łapówkami, spotykały się nie tylko w Urzędzie Celnym, ale także poza nim w miejscach, które wskazał sam oskarżony i tam również, zgodnie z treścią konsekwentnych depozycji w tym zakresie, G. K. wręczała mu wraz z dokumentami korzyści majątkowe. Nie można też, w świetle zgromadzonych dowodów, ustalić i uznać za wiarygodną, opisaną w pisemnym środku zaskarżenia wniesionego przez M. G. (1) wersji, jakoby spotkał się przypadkowo z M. K. (1) w okolicach parkingu przy Starostwie Powiatowym w S. i świadkiem tego spotkania, zarejestrowanego z pewnością na zamontowanych tam kamerach, był jego znajomy z Urzędu Celnego w S. - I. J.. Powyższej wersji przeczą konsekwentne przekazy M. K. (1) stanowczo przyznającego, iż wtedy w opisanym miejscu przekazywał temu oskarżonemu dokumenty wraz ze znajdującymi się tam pieniędzmi przeznaczonymi na łapówki. Wersja przedstawiona przez M. G. (1) w tym zakresie, początkowo przez niego nie podawana, powstała, zdaniem Sądu II instancji, na potrzeby niniejszego postępowania i to już w czasie, kiedy oczywistym było, że nagrania z monitoringu zostały zniszczone. Jego tłumaczenie, iż zdarzenia tego początkowo nie pamiętał, z uwagi na zdenerwowanie spowodowane tymczasowym aresztowaniem, zupełnie nie przekonuje. Twierdzenia M. G. (1), jakoby z inicjatywy prokuratora prowadzącego śledztwo w tej sprawie I. J. z powodu złożenia w tej kwestii zeznań przeniesiony został na mniej eksponowane, niższe stanowisko, nie wynika z żadnych dowodów, a jest kolejnym, niepotwierdzonym argumentem powołanym na uzasadnienie lansowanego przez niego zarzutu stronnictwa oskarżyciela publicznego, który w jego ocenie zademonstrował w ten sposób swoją siłę i jego celem było „zastraszenie innych funkcjonariuszy celnych przed składaniem niewygodnych dla prokuratora zeznań”, mimo, że jego obowiązkiem było nie tylko szukanie dowodów winy, ale i dowodów niewinności. Tego rodzaju wywodu nie można skomentować inaczej, niż jako nieudolną próbę wykazania swej niewinności poprzez niczym nieoparte podkreślanie niekompetencji i braku profesjonalizmu oskarżyciela publicznego. Niezrozumiałe dla Sądu Odwoławczego jest także podnoszenie przez tegoż oskarżonego w pisemnym środku odwoławczym zarzutu „dobrowolnego przedstawienia przez prokuratora tzw. podsłuchów telefonicznych”. Tak sformułowany zarzut jest zupełnie niezrozumiały. Na jego uzasadnienie wskazał, że w jego ocenie Sąd Okręgowy w Radomiu wyraził zgodę na podsłuchanie jego rozmów telefonicznych od dnia 01 kwietnia 2008r. do 30 czerwca 2008r. Podał, że podsłuchów tych nie znalazł w przekazanym do Sądu materiale dowodowym, co jego zdaniem wskazuje, iż prokuratura „ukryła” je przed Sądem, nie dołączając ich do materiału dowodowego, a być może znajdują się w nich dowody jego niewinności. Okoliczność tę M. G. (1) wyeksponował na rozprawie odwoławczej w dniu 8 września 2016r., wnosząc o dołączenie do akt niniejszej sprawy materiałów z kontroli operacyjnej za wskazany wyżej okres oraz o dołączenie komunikatów, czyli przełożenia wszystkich rozmów nagranych w wyniku kontroli operacyjnej na płytach na formę papierową. Sąd II instancji na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 i 5 kpk oddalił wniosek dowodowy z uwagi na to, że dowodu w postaci komunikatów z podsłuchów za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 2008r. nie da się przeprowadzić, ponieważ takie dowody nie istnieją, nie były przeprowadzone w toku całego postępowania, materiały z kontroli operacyjnej wpłynęły do Sądu w dniu 5 marca 2008r., a zatem niemożliwe jest zarządzanie podsłuchów w tym okresie, zaś komunikaty znajdujące się w sprawie dotyczą okresów wcześniejszych, natomiast wnioski o przełożenie na komunikaty pisemne wszystkich załączonych do akt sprawy płyt z podsłuchów, co do których zdjęto klauzulę tajności i załączono je jako jawny materiał dowodowy, w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. Przypomnieć należy, że M. G. (1) w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wnosił o odsłuchanie nagrań, zostały ku temu stworzone warunki, po czym zmienił stanowisko i zrezygnował z odtwarzania nagrań (k. 4390).

Brak jest także powodów do zakwestionowania ustalenia, że M. G. (2) przyjął korzyść majątkową za dokonanie odprawy celnej samochodu A. (...), pomimo tego, iż właściciel pojazdu R. D. zaprzeczył, ażeby wręczał oskarżonemu łapówkę. Skarżący wyrok w tym zakresie adw. J. G. i tenże oskarżony nie dostrzegają istotnej okoliczności, jaką stanowią konsekwentne w tym zakresie zeznania M. K. (1), który przyznał fakt wręczenia w dniu 11 października 2007r. M. G. (2) kwoty 200 złotych za dokonanie odprawy celnej pojazdu sprowadzonego ze Szwajcarii bez dokumentu tranzytowego. M. K. (1) dokładnie opisał te czynności, które potwierdzały wręczenie łapówki (wyrażenie na powyższe zgody przez M. G. (1), przyjazd w tym celu do Urzędu Celnego w S. razem z R. D.). Gdyby nie było tak, jak twierdzi M. K. (1), to dlaczego na niego, a nie na właściciela pojazdu, Urząd Celny nałożyłby mandat karny w kwocie 100

zł za przekroczenie 5-dniowego terminu do zgłoszenia tego pojazdu w celu ocenia. W ocenie Sądu R. D., który wbrew tym okolicznościom, być może w celu eliminacji jakichkolwiek podejrzeń, iż wiedział on o wręczeniu celnikowi korzyści majątkowej, konsekwentnie podawał, że formalności te załatwiał sam. Poza tym wersję podawaną przez M. K. (1) potwierdzają dokumenty związane z odprawą celną samochodu marki A. (...). M. G. (2) na poparcie swojego stanowiska w tym zakresie cytuje fragment pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w zakresie oceny depozycji M. K. (1) nie dostrzegając, czy też nie chcąc dostrzec, że owa niekonsekwencja, na którą wskazuje, dotyczy zachowania A. K. w zakresie zarzucanego jej występku, nie zaś przekazów obciążających jego osobę, które w części odnoszącej się do samochodu R. D. są nad wyraz czytelne i konsekwentne.

W tym miejscu stwierdzić należy, iż znamienne dla treści zarzutów zamieszczonych w apelacjach wniesionych przez adw. J. G. jest uzasadnienie ich na podstawie fragmentów materiału dowodowego korzystnych dla M. G. (1), bądź M. G. (2) i zupełne zignorowanie dowodów pozytywnie ocenionych przez Sąd orzekających, a świadczących o ich sprawstwie w zakresie przypisanego każdemu z nich występku. Bez analizy i oceny całokształtu depozycji złożonych przez G. K. skarżący ten przyjmuje także niesłusznie, iż Sąd meriti błędnie uznał, że nagrana rozmowa telefoniczna, w której oskarżony pyta wskazanego świadka, kiedy przyjdzie do urzędu oznaczała, iż w ten sposób oskarżony M. G. (1) domagał się wręczenia korzyści majątkowej. Taki wywód autora pisemnej skargi byłby trafny, gdyby nie przekonująca wersja zdarzeń przedstawiana przez G. K., która wskazywała, iż jeśli w złożonych dokumentach były jakieś braki, wymagały uzupełnienia lub poprawienia, to oskarżony telefonując wprost o tym mówił, co znajduje potwierdzenie w materiałach z kontroli operacyjnej (rozmowa z dnia 11.10.2007r., godz. 08.56.25). Rozmowy telefoniczne między tymi osobami w okresie, którego dotyczy zarzut (ponad 500 połączeń) były częste i świadek doskonale wiedziała, co oznacza w trakcie rozmowy telefonicznej pytanie tak zadane przez M. G. (1) podczas rozmowy telefonicznej, jak zacytował to obrońca w pisemnym środku zaskarżenia. Z jednej z rozmów z kontroli operacyjnej wynika, iż K. dbała o to, aby wszystko (wręczanie korzyści majątkowych) rozliczane było na bieżąco (rozmowa między G. K. i jej mężem 11.10.2007r. godz. 13.30.03). Podczas rozmów z tym oskarżonym upewniała się nawet, ile pieniędzy oskarżony ten otrzymał w koszulkach z dokumentami (rozmowa z dnia 06.12.2007r. g. 12.05.53, nr (...)). Nie można również za oskarżonym G. i jego obrońcą – adw. J. G. uznać, iż Sąd Rejonowy pominął, czy też zbagatelizował dowód w postaci listów, jakie do oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2) w toku postępowania w niniejszej sprawie przesłali małżonkowie G. i M. K. (1). Sąd dowody te dostrzegł i nadał im właściwą rangę. Stwierdził, że są one nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy na podawane przez świadków okoliczności i motywy ich napisania, które zasadnie, wbrew stanowisku skarżących, uznał za wiarygodne. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż to M. G. (1), jak wynika z depozycji G. K., po uchyleniu tymczasowego aresztowania spotkał się z nią i prosił, aby z mężem napisali do niego listy, w których odwołają wcześniejsze wyjaśnienia. Świadek uległa namowom i podawanym argumentom, które opisał Sąd Rejonowy na k. 16 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, wskazując w listach, że wcześniej zmuszona została przez funkcjonariuszy Policji, wywierających na nią presję, do składania wyjaśnień obciążających oskarżonych. O tym, że K. ulegli tym namowom świadczą listy dołączone do akt niniejszej sprawy (k. 2751-2753). Sąd Odwoławczy, tak jak Sąd meriti, uznał, iż w świetle całokształtu okoliczności sprawy, przekonujące są twierdzenia małżonków K., że po rozmowie z obrońcą, postanowili odwołać zawarte treści w tych listach zawarte, które nie są zgodne z rzeczywistością, a powyższe znajduje odzwierciedlenie w aktach sprawy. Również bezpodstawne są twierdzenia M. G. (2), jakoby Sąd Rejonowy błędnie uznał, że korzyść majątkową wręczyła mu również A. K., której nie zna, a ona sama temu zaprzeczyła, jak i nie potwierdza tego G. K. (jej wypowiedź we wskazanym zakresie przytoczył oskarżony w uzasadnieniu pisemnego środka zaskarżenia). Oskarżony zdaje się zapomina o innych dowodach okoliczność tę potwierdzających, a zwłaszcza o kluczowym dowodzie w postaci rozmowy operacyjnej pomiędzy G. K. i A. K. z dnia 25 października 2007r., czym szerzej zajmie się Sąd Odwoławczy odnosząc się do apelacji wniesionych na korzyść A. K..

O braku obrazu art. 4, 7, 410 kpk odnośnie wskazanych zarzutów mowa była już wcześniej. Zaakcentować tylko trzeba, że zarzut naruszenia art. 410 kpk może być zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013r., IV KK 82/13, LEX nr 1350322), a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała, bowiem Sąd I instancji orzekał w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oceniając go w sposób detaliczny, przejrzysty i rzetelny. Nie można zarzucić Sądowi,

że przy tej ocenie był mało wnikliwy i stronniczy, bowiem dostrzegł również, iż depozycje M. K. (1) w odniesieniu do zachowania A. K., którego dotyczyło postępowanie w tej sprawie nie są jednolite, K. pisząc listy do M. G. (1) podjęli próbę zmiany wyjaśnień, a B. J. nieprecyzyjnie określiła kwoty udzielonych oskarżonym korzyści majątkowych. Uznał jednak prawidłowo, że przestępcza działalność, której sprawa ta dotyczy, była rozciągnięta w czasie i stąd możliwe nieścisłości, które w konsekwencji rozstrzygnięte zostały, po wnikliwej analizie na korzyść oskarżonych. Nadto powyższe nieścisłości nie mogły dyskredytować wyjaśnień i zeznań wskazanych osób, zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, o których była wyżej mowa, a okoliczność ta przemawiać może wyłącznie za szczerością przekazów osób pomawiających oskarżonych.

Odnieść należy się również do zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, który zawierają apelacje obrońcy M. G. (1) i M. G. (2) – adw. J. G.. Z treści tego przepisu wynika, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zasada ta ma zastosowanie wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W sytuacji jednak, gdy stanowisku oskarżonego można przeciwstawić inne dowody, bądź zespół poszlak, których ocena dokonana w trybie art. 7 kpk nie pozostawia wątpliwości, reguła wskazana w art. 5 § 2 kpk nie ma zastosowania. Taka sytuacja w niniejszej sprawie ma miejsce odnośnie czynów przypisanych zarówno M. G. (1), jak i M. G. (2). Skoro w sprawie przeprowadzone zostały wszystkie niezbędne dowody, a ich ocena dokonana została w sposób zgodny z zasadami wiedzy, logiki, doświadczeniem życiowym oraz we wzajemnym powiązaniu, to reguła wyrażona w art. 5 § 2 kpk nie ma w stosunku do oskarżonych zastosowania. Sąd meriti wymienił i należycie ocenił dowody, które wykluczają prawdziwość wyjaśnień tych oskarżonych nie przyznających się do winy w zakresie stawianych im zarzutów. Słusznie depozycje tych osób uznane zostały za niewiarygodne. Nie można również, w świetle wyżej podniesionych argumentów uznać, że zasadny jest, podniesiony w apelacji adw. A. M. zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk, gdyż uzasadnienie wyroku spełnia wymogi zawarte w tym przepisie. Wskazuje przede wszystkim na dowody, które Sąd odrzucił i które podzielił, argumentując swoje stanowisko, zawiera ustalony w oparciu o nie opis stanu faktycznego i udziela w konsekwencji wyczerpującej odpowiedzi na pytanie dlaczego taki, a nie inny wyrok został wydany. W niniejszej sprawie wyjaśnienia i zeznania G. K., M. K. (1) i B. J., poparte dowodami w postaci materiałów z kontroli operacyjnej, uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Zatem wina obu oskarżonych w zakresie czynów, prawidłowo zmodyfikowanych w zaskarżonym wyroku, wyczerpujących każdy z nich depozycje art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk jest niewątpliwa. Ze wskazanych wyżej względów nie ma powodów do kwestionowania przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynów przypisanych tymże oskarżonym. Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należycie i wyczerpująco uzasadnił, znajduje ono pełną akceptację Sądu Odwoławczego. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do podważenia poczynionych ustaleń, że M. G. (1) i M. G. (2) przyjęli od wymienionych w zarzutach osób, jako funkcjonariusze celni korzyści majątkowe, w sytuacjach i w wysokościach, prawidłowo ustalonych przez Sąd orzekający, który skrupulatnie i logicznie przeanalizował w tym zakresie depozycje pomawiających ich osób, a następnie dokonał prawidłowej, korzystnej dla oskarżonych modyfikacji czynów. Sąd II instancji podziela w całości zarówno przyjęte opisy, jak i kwalifikacje prawne popełnionych przez nich występów.

Odnosząc się do kwestii rodzaju i wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych M. G. (1) i M. G. (2), to stwierdzić należy, że Sąd II instancji stanął na stanowisku, podzielając zarzuty zawarte w apelacji oskarżonego G. oraz obrońcy obu oskarżonych - adw. J. G., że wymiar kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec tych oskarżonych nosi cechy rażącej surowości i kary te winny zostać złagodzone w postępowaniu odwoławczym. Chociaż czyny przypisane oskarżonym odznaczają się wysokim stopniem społecznej szkodliwości i wysokim stopniem winy, co prawidłowo ustalił i uzasadnił Sąd orzekający, to zważywszy na okoliczność, iż przyjęte łapówki, oceniane za każdą załatwioną sprawą z osobna, nie były wysokie oraz uwzględniając role każdego z oskarżonych w tym procederze, a w szczególności to, iż M. G. (1) wprowadził M. G. (2) w ten „przestępczy układ”, przedstawiając go G. K., która następnie rozpoczęła również z nim „współpracę”. Z tych względów Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną wobec M. G. (1) karę pozbawienia wolności z 4 lat do 2 lat i 6 miesięcy, zaś wobec M. G. (2) z 2 lat i 6 miesięcy do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary pozbawienia wolności w takich wymiarach, w połączeniu z innymi rozstrzygnięciami zawartymi w zaskarżonym wyroku, w tym również co do prawidłowo ustalonej i uzasadnionej przez

Sąd Rejonowy, wysokości orzeczonych kar grzywny, w ocenie Sądu Odwoławczego, są karami sprawiedliwymi, nie noszą cech rażącej niewspółmierności. W ocenie Sądu II instancji są one adekwatne do stopnia winy każdego z tych oskarżonych i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych każdemu z nich czynu. Kary w takich wymiarach, w świetle okoliczności sprawy trafnie wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełnią zamierzone cele i to zarówno w ramach prewencji szczególnej – uświadomią oskarżonym – osobom dotychczas niekaranym, naganność postępowania i prewencji ogólnej – ugruntuje w społeczeństwie poczucie nieuchronnego ukarania sprawcy karą współmierną do wagi popełnionego występku. W świetle powyższych argumentów i całokształtu okoliczności sprawy, Sąd doszedł do wniosku, że istnieją podstawy do skorzystania wobec oskarżonego M. G. (2) z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, przy ustaleniu okresu próby na 4 lata. Co do tego oskarżonego, zważywszy również na jego sytuację rodzinną podnoszoną w osobistym środku zaskarżenia zasadne będzie skorzystanie z tej instytucji, a zwłaszcza, że istnieją uzasadnione podstawy do uznania, że sprawca ten ponownie nie wejdzie na drogę przestępstwa. Konsekwencją powyższej decyzji było także obligatoryjne oddanie tego oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora. Nie są natomiast rażąco surowe zawarte w wyroku pozostałe rozstrzygnięcia, w tym orzeczone kary grzywny stanowiące dla oskarżonych adekwatne do czynów dolegliwości, które jednocześnie są współmierne do ich sytuacji majątkowych, rodzinnych i wysokości uzyskiwanych dochodów.

Niezasadne są również zarzuty obrazy prawa procesowego zawarte w apelacjach wniesionych na korzyść oskarżonej A. K.. Złożone przez oskarżoną i jej obrońcę środki zaskarżenia spowodowały, iż Sąd Odwoławczy z urzędu zmienił wyrok w stosunku do oskarżonej w ten sposób, że uznał, iż występki przez nią popełnione stanowią wypadek mniejszej wagi, odznacza się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości i warunkowo umorzył wobec niej postępowanie karne, przy ustaleniu okresu próby na 2 lata.

Nie można uznać, jak chcą tego skarżący, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów prawa karnego procesowego podniesionych w obu apelacjach, gdyż dowody dotyczące A. K. ocenił wszechstronnie, wnikliwie i zgodnie z regułą zawartą w art. 4 i w art. 7 kpk, dokonał powyższego we wzajemnym powiązaniu, a ustalony na ich podstawie stan faktyczny jest prawidłowy. Sformułowane w ten sposób zarzuty nie mogły być potraktowane inaczej jak wyłącznie jako przejaw niezadowolenia oskarżonej z treści zapadłego rozstrzygnięcia, a w szczególności przyjęcia przez Sąd orzekający, że A. K. w dniu 25 października 2007r. wręczyła M. G. (2) - funkcjonariuszowi Urzędu Celnego w S. – korzyść majątkową w wysokości 200 złotych w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od dwóch samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym. Prawdą jest, co eksponują skarżący w pisemnych środkach odwoławczych, że A. K. od początku postępowania negocjowała tę okoliczność i nie skorzystała w toku toczącego się postępowania przed Sądem pierwszoinstancyjnym z możliwości warunkowego umorzenia wobec niej postępowania karnego, jednakże powyższe nie może powodować przyjęcia założenia, iż czynu przypisanego nie popełniła. Bezsporne w sprawie pozostaje to, że oskarżona jest bliską znajomą G. i M. K. (1). To oni w czasie, gdy przeżywała kłopoty rodzinne, pomogli jej uporać się z problemami natury osobistej, wspierali ją też materialnie, sponsorując wyjazdy zagraniczne, a także G. K. wynagradzała ją finansowo za pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej. Jeśli chodzi o pomoc w prowadzeniu firmy (...), to należy uznać za Sąd I instancji, a wbrew twierdzeniom skarżącym, iż znane były oskarżonej arkana tej pracy, w tym również przyjęta praktyka załatwiania formalności w Urzędzie Celnym w S. i połączonych z tym okoliczności dotyczących udzielania funkcjonariuszom celnym w osobach M. G. (1) i M. G. (2) korzyści majątkowych. Z zebranego w sprawie, niekwestionowanego i bezstronnego materiału dowodowego wynika, że A. K., przebywając często w domu K., zapoznana została z charakterem prowadzonej działalności gospodarczej na długo wcześniej przed wyjazdem G. K. do sanatorium. Sama przyznała, iż pomagała tejże w prowadzeniu firmy, wypełniała dokumenty dotyczące rejestracji w Polsce samochodów sprowadzanych z zagranicy, obsługiwała także klientów podczas nieobecności małżonków K.. Wprawdzie Sąd orzekający uznał, iż dowody osobowe w zakresie czynu dotyczącego wręczenia przez nią M. G. (2) korzyści majątkowej nie były jednoznaczne, gdyż zeznania M. K. (1) były zmienne, a G. K. posługiwała się niejednoznacznymi określeniami, to jednak z depozycji składanych przez te osoby, ocenianych we wzajemnym powiązaniu, a także w powiązaniu z wyjaśnieniami samej oskarżonej wynika, że znany był jej proceder wręczenia pracownikom Urzędu Celnego w S. korzyści majątkowych. To G. K., której przekazy Sąd orzekający zaakceptował, przyznała przecież, iż w czasie jej pobytu w sanatorium firmę prowadził jej mąż oraz A. K., oboje jeździli do Urzędu

Celnego, a ona wydawała im dyspozycje przez telefon. Stwierdziła, że oskarżona raz, czy dwa razy sama chodziła do Urzędu Celnego z dokumentami, nie była jedynie w stanie w sposób stanowczy stwierdzić, kto z nich (A. K., czy M. K. (1)) wkładał do dokumentów pieniądze dla celników. Okoliczność tę przyznawała również sama A. K., twierdząc, iż dwukrotnie była w tym czasie z M. K. (1) w Urzędzie Celnym w S., a także, że raz sama zaniósła dokumenty i przekazała je celnikowi. Oskarżona zaprzeczyła wprawdzie, aby miała wiedzę o tym, iż znajdują się w nich pieniądze, jednakże powyższe wynika wprost, jak słusznie wywiódł Sąd meriti z materiałów z kontroli operacyjnej, a dokładnie z rozmowy pomiędzy nią i G. K. z dnia 23 października 2007r. i z tej samej daty z rozmowy pomiędzy G. K. i jej mężem. Ich analiza wyklucza wersję oskarżonej, jakoby nie wiedziała o procederze wręczania celnikom przez G. K. i jej męża korzyści majątkowych. Najistotniejsza jednak dla odpowiedzialności karnej A. K. jest, wbrew twierdzeniu jej obrońcy, rozmowa między nią i G. K. z dnia 25 października 2007r. g. 07.39.22. Treść tej rozmowy, którą Sąd orzekający przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przemawia ponad wszelką wątpliwość za tym, iż A. K. w tym dniu udzieliła G. K. pomocy w popełnieniu przestępstwa wręczania korzyści majątkowej funkcjonariuszowi celnemu M. G. (2) w ten sposób, że przekazała mu korzyść majątkową w kwocie 200 złotych w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od wymienionych w zarzucie samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym. Podważa ona przede wszystkim twierdzenia oskarżonej, jakoby nie słyszała, aby uzyskaniu zaświadczenia z Urzędu Celnego o uiszczeniu akcyzy towarzyszyło przekazywanie korzyści majątkowych. Powyższe potwierdzają też korespondujące z nimi pierwsze depozycje M. K. (1) (k. 550-551, 545-549), w których stanowczo przyznawał, iż pieniądze dla celników do dokumentów wkładała A. K. i to ona mu o tym mówiła, ona nosiła do okienka dokumenty z pieniędzmi. Kolejne przekazy tegoż świadka ewoluowały do tego stopnia, że na końcowym etapie postępowania M. K. (1) twierdził, że to on podczas nieobecności żony zawsze sam zaniósł do Urzędu Celnego dokumenty, a A. K. jedynie mogła być obecna przy jego rozmowie z żoną o pieniądzach dla celników. Na podstawie tych przekazów, jak również depozycji G. K., które w tym zakresie nie były jednolite, należało wywieść, iż ich zmiana, ewidentnie na korzyść oskarżonej, spowodowana była chęcią pomocy w uniknięciu przez nią odpowiedzialności karnej za czyn, który popełniła na prośbę właścicielki firmy (...), a nie jak próbuje wywodzić oskarżona w uzasadnieniu pisemnej skargi, iż te wcześniejsze, obciążające ją przekazy były wymuszone przez przesłuchujących te osoby funkcjonariuszy Policji, zaś te korzystne są prawdziwe. W sprawie brak jest jednak dowodów potwierdzających wskazany przez A. K. powód zmiany zeznań małżonków K., a zwłaszcza M. K. (1). Podkreślić należy, że M. K. (1) jeszcze na rozprawę odwoławczą przygotował oświadczenie, przedstawione Sądowi II instancji przez oskarżoną, w którym zapewniał, iż to on wręczył M. G. (2) w dniu 25 października 2007r. łapówkę w kwocie 200 złotych za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających wpłatę akcyzy od samochodów L. (...) i A. (...). Powyższe świadczy przede wszystkim o chęci pomocy koleżance w uwolnieniu jej od odpowiedzialności karnej. Twierdzenia te są natomiast sprzeczne z niepodważalnym dowodem, jakim jest stanowiąca część materiałów z kontroli operacyjnej, rozmowa między nią i G. K. z dnia 25 października 2007r. g. 07.39.22. Treść tej rozmowy, którą Sąd orzekający przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przemawia ponad wszelką wątpliwość za tym, iż A. K. w tym dniu udzieliła G. K. pomocy w popełnieniu przestępstwa wręczania korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu – celnikowi M. G. (2) w ten sposób, że przekazała mu korzyść majątkową w kwocie 200 złotych w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od wymienionych w zarzucie samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym. Do niej właśnie z taką prośbą zwróciła się G. K. i ona na to wyraziła zgodę. Sama oskarżona przyznała, iż było tak, że zносиła celnikowi do okienka dokumenty, a z dowodów z dokumentów wynika, że w tej dacie dotarły do Urzędu Celnego dokumenty dotyczące dwóch opisanych dokładnie w zarzucie samochodów sprowadzonych z zagranicy przez J. P., a stanowiących własność L. S. i A. F.. Powyższe działanie oskarżonej było możliwe, pomimo tego, iż w tej dacie wykonywała pracę, gdyż jak wynika z pisma pracodawcy A. K., tego dnia zakończyła pracę o godz. 12.00, zaś Urząd Celny w S. obsługiwał interesantów do godz. 18.00. Oskarżona w pisemnej skardze stwierdziła również, że tego dnia pracowała jako pielęgniarka szkolna w szkole w A., co nie wyklucza możliwości popełnienia przypisanego jej czynu po zakończeniu wykonywania obowiązków zawodowych, tj. w późnych godzinach popołudniowych, bowiem czynność wręczenia dokumentów wraz z korzyścią majątkową trwała bardzo krótko. Poza tym o tym, iż oskarżona w czasie pobytu G. K. w sanatorium miała załatwiać formalności w Urzędzie Celnym przemawiają przekazy tegoż świadka, który wskazał, iż w tym celu oskarżona jeździła z nią wcześniej i była przedstawiana celnikowi. Przeciwnie tezie, jakoby zawsze kontaktowała się z jednym celnikiem o imieniu M. i nazwisku zaczynającym się od litery

„G. (...)”, świadczy treść rozmowy telefonicznej ze wskazanej daty, w której mowa jest nie o „przesympatycznym grubciu”, jak określano M. G. (1), ale o przekazaniu dokumentów wraz z kwotą 200 złotych jako łapówkę M. G. (2). Reasumując stwierdzić należy, wbrew stanowisku skarżących, że chociaż A. K. konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia czynu polegającego na pomocnictwie we wręczeniu korzyści majątkowej, a okolicznościom tym zaprzeczał także M. G. (2), który kwestionował przyjmowanie korzyści majątkowych, to jej sprawstwo, w zakresie prawidłowo przypisanego przez Sąd meriti czynu, zostało wykazane powołanymi powyżej dowodami. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu obu skarżących, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegających na uznaniu, iż A. K. pomogła G. K. we wręczeniu funkcjonariuszowi celnemu korzyści majątkowej w kwocie 200 złotych. Prawdą jest, iż Sąd I instancji stwierdził na k. 42 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, że jedynie materiały z kontroli operacyjnej przemawiają za sprawstwem oskarżonej w odniesieniu do przypisanego jej występku, to jednak pozytywnie ocenione przez tenże Sąd, wymienione wyżej dowody osobowe oraz dowody z dokumentów, oceniane we wzajemnym powiązaniu, tezę tę potwierdzają i pozwalają na przyjęcie, iż polemiczne są argumenty podniesione w apelacjach oskarżonej i jej obrońcy. W ich świetle nie można uznać, jak chcą tego skarżący, że A. K. nie wiedziała o tym, iż G. K. wręczała celnikom korzyści majątkowe w zamian za wydanie poza kolejnością dokumentów potwierdzających zapłatę akcyzy na terytorium kraju od samochodów osobowych w nabyciu wewnątrzspółnotowym, a także za przeprowadzenie odprawy celnej pojazdów sprowadzanych spoza obszaru Unii Europejskiej, jak również, że pomogła jej w dacie wskazanej w zarzucie we wręczeniu takiej korzyści w kwocie 200 złotych M. G. (2). Również nie można uznać, że niewłaściwy jest przyjęty w zaskarżonym wyroku, opis czynu przypisanego A. K. i jego kwalifikacja prawna, tj. pomocnictwo do przestępstwa łapownictwa czynnego. W tym miejscu wskazać należy, iż obrona myli się twierdząc w apelacji, że przestępstwo łapownictwa czynnego popełnione być może wyłącznie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem w doktrynie dominuje pogląd o możliwości jego popełnienia również w zamiarze ewentualnym, oczywiście za wyjątkiem kwalifikowanej formy przekupstwa z § 3 art. 229 kk (Komentarze do art. 229 kk – M. S., M. K. (2), E. P., O. G.). Sąd Odwoławczy aprobuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie, z tą jednak zmianą, iż oceniając ten czyn uznał go za wypadek mniejszej wagi (art. 18 § 3 kk w zw. z art. 229 § 2 kk). Na powyższe wskazuje udowodniony, pojedynczy przypadek tego rodzaju działania, przekazanie niewielkiej stosunkowo kwoty (200 złotych) oraz fakt, że nie była ona inicjatorką powyższego proceduru, a działała z polecenia G. K., co do której czuła wdzięczność za okazywaną jej życzliwość i pomoc. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd II instancji uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez tę oskarżoną nie jest znaczny i dlatego zasługuje ona na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego, przy ustaleniu okresu próby na 2 lata. Właśnie instytucja warunkowego umorzenia postępowania z założenia ma znajdować zastosowanie tam, gdzie stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny i nie ma potrzeby, ze względu na cele kary, jej wymierzania i doprowadzania do wyroku skazującego. Ma zastosowanie właśnie do drobnej przestępczości, gdy górna granica zagrożenia karą nie przekracza 3 lat pozbawienia wolności. Nie ma zatem przeszkody, o której mowa w art. 66 § 2 kk, aby warunkowo umorzyć postępowanie karne w przypadku występkę przypisanego oskarżonej, z modyfikacją przyjętą przez Sąd II instancji. Typy czynów zabronionych, ale też konkretna płaszczyzna niniejszej sprawy, dają możliwość skorzystania z tej instytucji. Sąd może bowiem warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie wskazane w art. 66 § 1 kk, wymienione wyżej przesłanki, w niniejszej sprawie zostały spełnione. We wcześniejszej części uzasadnienia wykazano, iż wina oskarżonej w zakresie przypisanego jej występkę została wykazana, a zatem okoliczności popełnienia tego czynu nie budzą wątpliwości. Nie jest również znaczny, a więc jest „średni” stopień winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa. Te okoliczności, w powiązaniu z rodzajem i charakterem naruszonego dobra, a także dotychczasową niekaralnością oskarżonej, jej właściwościami i warunkami osobistymi oraz dotychczasowym sposobem życia stwarzają uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania A. K. będzie przestrzegać porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W tej sytuacji zasadne było warunkowe umorzenie wobec tej oskarżonej niniejszego postępowania na okres próby wynoszący dwa lata. Wyznaczony okres próby winien wychowawczo wpłynąć na

oskarżoną, powstrzymać ją od podobnych zachowań w przyszłości, służyć też będzie weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku. Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. R. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) za obronę obwinionej wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym (§ 17 ust. 1 pkt 4 i § 4 ust.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - Dz.U z 5 października 2015 r.).

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd Okręgowy zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego M. G. (1) kwotę 4400 zł (art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), od oskarżonego M. G. (2) kwotę 2100 zł (art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i od oskarżonej A. K. kwotę 60 zł (art. 7 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) tytułem opłaty za obie instancje oraz po 6,66 zł wydatków za postępowanie odwoławcze (art. 618 § 1 pkt 1 kpk w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 663). Natomiast podstawę zwolnienia obwinionej A. K. od pozostałych wydatków za II instancję (wydatki poniesione za obronę sprawowaną z urzędu) stanowi art. 624 § 1 kpk. Istniały bowiem w niniejszej sprawie, zważywszy na trudną sytuację finansową A. K. (utrzymuje się z renty w kwocie 870 zł), podstawy do uznania, że uiszczenie przez nią tych wydatków spowodowałoby dla niej zbyt ciężkie skutki.